

GAZETA KORRESPONDENTA WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

2 WARSZAWY DNIA 12. KWIETNIA ROKU 1799. W PIĄTEK.

z Wiednia dnia 3. Kwieciana.

Nadzwyczajny dodatek do Gazety Dworskiej pod
dnem 31. Marca wyszły, zawiera co następuje:

„Przyślany od Arcy-Xiąża Karola na dniu dzisiejszym kurjer przywiózł wiadomość, iż Arcy-Xiąże prze-
niosłszy na dniu 24. główną kwaterę swoją z Pfullendorff
do Stockach, pomknął forpocztę swoją aż do Steisl-
gen, Angeldingen, i Rothaslach, a potem na płaszczy-
zny Leiblingen, w której okolicy General Major Meer-
veld trzy armaty zdobył i wielu jeńców zajął. Na dniu
25. nieprzyjaciół równo z dniem atakował te forpocztę
ze wszystkich stron z największą natarczywością, po o-
trzymaniu znacznych posiłków na prawym skrzydle od
Szwajcar, a na lewym od Dunaju. Nieprzyjaciół trze-
ma kolumnami wkroczył, to jest groblą Singen ku Reisl-
ingen, groblą pod Engen, przez Ach, i groblą Tutlin-
gen przez Leiblingen do Stockach. Nieprzyjaciół z taką
przewagą uderzył na nasze prawe skrzydło, iż G. M.
Meerveld, którego przednią straż Arcy-Xiąże Karol dniem
wprzody wzmacnił, widział się być wkrótce przymusz-
nym z częścią wojsła swego cofnąć się do lasu między
Leiblingen i Stockach leżącego, podówczas kiedy druga
część wojsła aż do Schwandorf odpartą została. Nie-
przyjaciół ścigał w lesie Generala Meerveld z taką szybko-
ścią, iż w kilku godzinach zajął całą obszerność lasu na
milię rozciągającego się, i jedną stroną przedarł się
na pół godziny drogi do samego nawet obozu pod Sto-
ckach. Zamiar nieprzyjaciół nie inszy był, iak okrzęzić
nasze stanowisko, i niczego niezaniebdać do uskutenie-
nia planu tego. Od 5. godziny z rana, do 2. po południu,
wszystkie korzyści były nieprzyjaciółowi, który od le-
wego skrzydła swego z trzema dywizjami wkroczył. Po-
mimo tego, iż Arcy-Xiąże niektóre bataliony infanterji
przysłał na wzmacnienie prawego skrzydła tego obozu,
niepodobną jednak było rzeczą, nieprzyjaciół który
należyty czynił opór, wyparować choć na kilka kro-
ków z lasu. O 2. godzinie po południu odmieniło się
nakoniec to krytyczne położenie, i udało się Arcy-Xią-
ciu Karolowi z największą natarczywością zmordowanego
wojsła odeprzeć nieprzyjaciół, który był najprzód krok
w krok ścigany, a potem z jednego końca lasu do dru-
giego odpędzony. Wciągu tych utarczek zginął Xiąże
Fürstenberg, Arcy-Xiąże oddał komendę po nim G. M.
Stipsicz. Ten general dopełnił powierzonego sobie obo-
wiązku z taką walecznością, iż Arcy-Xiąże przywiedzio-
nym został polecić go najszczególniej J. C. Mości.—Ro-
wież dystryngował się F. M. Leytnant Xiąże d'Anhalt
Cöthen, gdy zsiadłszy z konia, stanął na czele dwóch
batalionów infanterji, i poprowadził je do boju. Przez tako-
wą kilkogodzinową w wspólnych działaniach niezmordowaną
pilność, nieprzyjaciół został nakoniec przymuszony do opu-
ścia zupełnego lasu, dokąd zaraz Arcy-Xiąże wysłał bata-
liony grenadyerów pod komendą F. M. L. Hrabiego Kol-
lowrat, tudzież regimenta kirasjerów Nassau i Macka.
Te ucierały się z nieprzyjaciół, a gdy wyszedszy z lasu
znowu zupełnie w porządku do batalji postawił się, re-
gimentu wspomnionego spotkały się z kawalerją Francuską,
która na naszych grenadyerów natarła, po czym nasi gre-
nadyerowie odparli infanterją Francuską, przy której o-
koliczności jedna pułbrigada w niewolę zająca i jedna ar-
mata zdobytą została. Przez tak stałe i waleczne tych

dwóch regimentów kawalerji działanie kawalerja nieprzy-
jaciółka zupełnie była odparta. W tej sprawie szczegu-
lne dowody męstwa okazał F. M. L. Hrabia Riesch
mianowicie, gdy na czele ich wpadł na nieprzyjaciół i
zapędził go aż do Liebdingen, dalej jednak dla nadeszłej
nocy zapuszczać się nie mógł. Kłęk, którą nieprzyja-
ciół na lewym skrzydle ponosił, skłoniła go na dniu 26.
do cofnięcia się, pomimo tego, iż forpocztę na naszym
lewym skrzydle dniem przody, to jest w dniu potyczki,
przez wkraczające kolumny nieprzyjaciółskie od Singen
na Reislengen aż do Leutlingen zapędzone były, jednak
na dniu 26. zrana nieprzyjaciół z tej strony jeszcze od-
party został, a w tych zdarzeniach dystryngowali się Ge-
neralowie Xiąże de Schwarzenberg i Hrabia Giulay. Dal-
sze szczeguly Arcy-Xiąże nadesłać później postanowił, z
wyluszczeniem osob, które w tej bitwie daly dowody
męstwa, równie iak z wyluszczeniem liczby zabitych i
rannych.

Drugi dodatek do teyże samey Gazety Dworskiej
zawiera co następuje:

w Poniedziałek dnia 1. Kwieciana.

„Stołownie do dawniejszych doniesień, F. M. L. Kray
z armiją Cesarzką we Włoszech, użył wszystkich środków,
dla dania mocnego odporu atakom nieprzyjaciółskimi prze-
ciw niemu przygotowanym podług doniesień ze wszyst-
kich stron nadeszłych. Przybyły tu od tego Generala ku-
ryer, przywiózł wiadomość, iż na dniu 25. Marca kiedy
wszystkie wojsła w obozie pod Bovislaqua zebrane były,
General Kray udał się do Legnago dla uczynienia tam po-
trzebnych przygotowań do odporu. Na dniu 27. zrana
słynano kanonadę pod Weroną, a wkrótce potem roz-
począł się atak pod Legnago, w czasie którego gdy Ge-
neral Kray z garnizonem tej twierdzy zaszedł od tyłu nie-
przyjaciółowi, i wstrzymywał natarczywość jego, dozwolił
tym czasem zbliżyć się obozowi Bovislaqua, poczym
nieprzyjaciół z największą natarczywością atakowany i
ze wszystkich stron odpędzony został. Noc przyniosła ko-
niec bitwie, nieprzyjaciół jednak nieprześlął być ściga-
nym. Utraciliśmy w tej sprawie 600. ludzi tak w zabi-
tych iak rannych, w liczbie pierwszych znalazł się Pod-
pułkownik Mercandin powszechnie żalowany; strata nie-
przyjaciółka była nierównie większa, gdyż nieprzyjaciół
nacierał aż pod same armaty forticy. Przy odejściu ku
ryera, liczyliśmy niewolnika w ręku naszych będącego do
1000. ludzi i 14. armat z wielu wozami amunicyjami,
których jeszcze więcej miało przybyć iak się domyślał G.
Kray. Obszerniejszy opis później przysłanym będzie,
gdyż F. M. L. Kray zaraz po potyczce z większą częścią
armij swojej wyruszył ku Weronie dla wspierania korpu-
su F. M. L. Keim zstającego w utarczce z nieprzyjaciółem.

W tymże samym czasie przyszły wiadomości od Ar-
cy-Xiążęcia Karola z głównej kwatery jego Stockach pod
d. 27. Marca względem wypadków wojennych w Foral-
bergu. Podług tych wiadomości G. M. Jellachich pod
komendą F. M. L. Hotze na d. 22. i 23. był atakowany
pod Feldkirchen od całej potęgi nieprzyjaciółskiej pod
dowodztwem G. Oudinot, zaraz po przeysciu jego przez rzekę
III. G. Jellachich nietylko uczynił najmocniejszy opór,
lecz do tego nawet przywiódł nieprzyjaciół, iż pierwszy
oddział wojsła jego w rzekę wlokczyc był przymuszony.
Ostatni atak przeciw Feldkirchen był przedsięwzięty w
osobie G. Masseny, z umyslnie dobranymi do tego gre-
nadyerami, Jellachich jednak utrzymał się z najwyższym
męstwem w stanowisku pod Feldkirchen, poczym nieprzy-
jaciół cofnął się pod Balzers przez Ren do granic Gry-
zońskich. Strata w tych uporczywych bitwach z obu
stron znaczna była, dosyć wielka liczba Francuzów, między
którymi wielu officerów dostało nam się w niewolę. F. M.

L. Hotze wychwala w tej sprawie odwagę okazaną przez
bataliony Brodzki, S. Jerzego i 3ci Peterwaradyński.

Dzisiejsza Gazeta Dworska ogłasza następujące wia-
domości: „Gubernator Tyrolu Hrabia de Bissingen wydał
w Inspruku Proklamacyę pod dnem 25. Marca w takow-
ey treści: — Stołownie do odebranych doniesień od Kom-
missarza Cesarzkiego w krajach wyższego brzegu rzeki Inn
Barona Lichtenurn, kommanderujący tamże G. M. Hra-
bia de Nobili, zwołał w tamtych okolicach pospolite ru-
szenie, aż do nadejścia oczekiwanych kompaniów strzel-
ców, ponieważ trwoga się rozszła, iż nieprzyjaciół w
okolicy Feldkirch atakował z przemagającą potęgą wojsła
Cesarzkiego, przez co kraj Tyrolski od strony Arlbergu
na nowe niebezpieczeństwa był narażony. Ta ważna o-
koliczność stanowi istotną potrzebę, aby te Mialta i Po-
wiaty, z których kompanie strzelców natchmiast do wy-
ruszenia są nakazane, bez zwłoki udaly się do Landeck,
gdzie od kommandanta tamtejszego dowiedzą się o dal-
szym swoim przeznaczeniu, a to w celu aby zebrane pospolite
ruszenie, znowu rozpuszczone być mogło. Wszelkich
także Mialt i Powiatów powinnością będzie, dalsze za-
ciągi strzelców trzymać w gotowości, aby ie na najpier-
wszy rozkaz wysłać mogły. Procz tego nadeszły rappor-
ta urzędowe tak z Taufers w dolinie Finschgau, iak z
Martinsbruck, iż wszystkie tamtejsze stanowiska osadzo-
ne są dostatecznie równie od wojsła Cesarzkiego, iak od
kompaniów strzelców krajowych, i nie każą się lękać za-
dnego niebezpieczeństwa dla tamtejszych okolic.

Tak pomyślnie okoliczności odmieniły się zaraz w
dniu następnym. W dniu tym wyszła tu przylączona po-
wazeczna proklamacya rządu wyższej Austrii zgodnie z
rządem Tyrolskim do Powiatów Thaur, Rettenberg, Son-
nenburg, Arams, Ambras, Witten, Subay, Heitenber,
Petersberg, Imst, Landeck, Laudeck, Pfunds i do Mialt
Inspruka i Hall. — „Kray Tyrolski jest w niebezpieczeń-
stwie, korpus Generala Laudon pod Taufers w dolinie
Finschgau został przełamany, równie iak stanowisko pod
Martinsbruck. Wojsła Cesarzkiego będą z całą siłą dalsze-
mu wkraczaniu nieprzyjaciół opierać się przy ważnym
przechodzie pod Fünstermünz, Landeck etc. a tak za Bo-
lę pomocą oyczyną uratowaną zostanie. Jeżeli wszyst-
kie powyższe Powiaty nagle się uzbroją we wszelkie or-
ęż w ręku ich będący, tudzież opatrzą się ile możliwości
na kilka dni w żywność i spiesznie udadzą się do Lan-
deck, dla zającia wąwozów w górach tamtejszych, i bro-
nienia ich stołownie do wskazanych im mieysc przez tam-
tejszego kommandanta i brygadyera. We wszystkich mieys-
cach wspomnianych Powiatów, władze tamtejsze każą
bić w dzwony na gwałt. Wyruszący przeto natychmiast
poczećwi Tyrolczykowie pod dowodztwem wybranych
przez siebie kommandantów i władz. Spieszcie się, Oy-
czyzna jest w niebezpieczeństwie, lecz porządek, jedność
i ufność w Boga, do czego was Palsterze wasi już zachę-
cili, wszystkiego po was każą się spodziewać. — W Inspru-
ku dnia 26. Marca 1799. w wieczór o godzinie 7.

(podpis) Ferdynand Ernest Hrabia Bissingen Gubernator

z Londynu d. 15. Marca. (przez Hollandyę.)

Donoszą z Ameryki, iż kongress wydał następujące
Rezolucye: I. Iż zrobione będą 2. modele na budowanie
okrętów, na które skarb dostarczy sumę 50. tysięcy dol-
larów. II. Iż w przypadku wojny wydane będą 100 ty-
sięcy dolarów na kupienie drzewa i innych do marynarki
potrzeb. III. Powiększą się fity marynarskie Rzpłety 6ciu
wojennymi okrętami, każdy przynajmniej od 74. armat,
i 6ciu szalupami od 18. armat, a na ten koniec milion
dollarów jest przeznaczony. IV. Wolno będzie Prezyden-
towi zjednoczonych stanów pomnożyć artylleryę okrętów,
zstających teraz w służbie, a w tym celu odbierze 35. ty-
sięcy dolarów. V. Dana będzie moc Prezydentowi stanów
uzbrojenia takiej liczby kuttrow, iaką osądzi potrzebną
do służby.

Zapewniają, iż legacya Francuska w Hamburgu do-
magala się o aresztowanie Pichegru, którego postrzeżono
w tym mieście. Pichegru dowiedziawszy się o tym, schro-
nił się do innego mieysca, co bardzo roztropnie uczynił,
ponieważ Senat który pozwolił na aresztowanie Nap-
per-Tandego, niemógłby tego odmówić względem Pi-
chegru.

Pomimo wieści, które nasz Rząd rozgłosić kazał o
mniemaney ugodzie między naszym kantorem Indyjskim
i Tipu-Saibem- kładziemy tu następujący list z Kalkuty

względem teraźniejszego stanu *Indyów*. Pisany jest przez jednego Officera kommandującego naszym wojskiem w tym kraju: „Przybycie tak znacznego iak jest nasz korpus wojska, niezdawało się sprawić wielkiego ukontentowania mieszkańcom *Indyów*, łatwo jest widzieć, iż krainowi *Xiążęta* wdychają tylko za momentem, w którymby nas mogli rozleść na sztuki. Atoli te polski mocno ich zastraszyły, a oraz przyniewoliły przez nowy układ ułapić nam wielu ważnych stanowisk. Nie jesteśmy jednak w tak znacznych siłach, iak się zdaie, większa część naszych korpusów nie jest w dopełnieniu; wiele nawet miejsc officerkich jest niezastąpionych. *Tip-po-Saib* oddawnego czasu obozował przy *Rashoan* w 9. tysięcy ludzi. *Zemanschach* na czele 100. tysięcy ludzi, po większej części iazdy, opanował *Lahore*, a nawet zamierza uderzyć na nasze północne granice. Jego potęga jest nader groźna. *Almas-Ali-Kan* pozabierał wszystkie zboża z krajów położonych między rzekami *Gangesem* i *Jumną*, podzielił je na magazyny, i ułapił się blisko miasta *Rampon*, gdzie zgromadził 30. tysięcy ludzi z wielką artylleryą. Gdy Gubernator zapytał go o przyczynę tak wielkich przygotowań, odpowiedział, iż to tylko czynił przez ostrożność i boiaźń, ażeby tego zboża nie roztrwoniono.

z Paryża dnia 24. Marca.

Zawczoraj Dyrektoryat odebrał dwóch kurierów od armii *Dunaju* pod dowództwem *G. Jourdan*. Wczoraj dwa tutejsze telegrafy były prawie przez dzień cały w poruszeniu. Jeden z tych telegrafów na wieży kościoła *S. Sulpicyusza* wyładowany, korresponduje z telegrafem *Strazburckim*. Drugi wyładowany na domie ministra morskiego, korresponduje z *Brest*, 3ci zaś z *Lille*. Z *Brest* za pomocą telegrafu możemy mieć w poł 3ciej godziny doniesienia. W porcie tym, gdzie już minister morski stanął, stoi teraz gotowych do wyjścia 21. okrętów liniowych, do których jeszcze przybycia trzech oczekujemy. Nasze uzbrajania morskie mają za cel wielkie przedsięwzięcia. Jedną wyprawę ma być do *Brazylii* przeznaczoną. — Armie *Dunaju*, *Helweckie* i *Obserwacyjna*, wynoszą do 130. tysięcy. Zdaie się jednak, iż nie są jeszcze w swojej zupełności, i nowe coraz oddziały do nich odchodzą. — *G. Jourdan*, zajął teraz nad granicami *Szwajcarskimi* bardzo mocne stanowiska wojenne. — *G. Chateaufeuf Randon*, który w czynie roznieśionej w *Strazburgu* trwogi, tyle alarmu zrobił, ma być iak mówią do złożenia swojej rangi przywiedzionym.

Depesze z *Egiptu* na statku *Rivoli* przywiezione zawierają w sobie następujące szczegóły: „Szczęście nieprzełataie dopomagać geniuszowi i męztwu. To wszystko co tylko *Buonaparte* przedsięwzię, ułapie mu się nad jego nadzieje. Wyższy i niższy *Egipt*, ta rozległa i płodna kraina, nie tylko ulega orężowi *Rzpltey*, ale zawarowana jest we wszystkich miejscach przez fortyfikacje wznośzone z taką szybkością, iak uwieńcza nasze zwycięstwa. Grecy uwielbiają swoich wybawicieli, którzy ich uwolnili od iarzma *Mameluków*, zaciągają się tłumami, i dowodzą swoje męztwo pod trykolorową chorągwią. Turcy przymuszeni uznać sprawiedliwość rządu, który ich z bestronnością, wspiera nadgradzą, i karze, pokazują się przyjaciółmi zwycięzców. Druzowie, lud mieszkający na gorze *Libanu*, znajdują się w otwartej wojnie przeciwko *Dzierzarowi* Baszy, i oczekują tylko na *Francuzów* dla połączenia się z nimi. Na chwałę naszych Republikanów, niektóre nędzniki chcą się im jeszcze opierać, a ci są, albo *Arabowie* przywykli do utrzymywania się z rabunków i zabójstw, lub niedołężne szczątki *Bełow* dawnych uciemiężycieli *Egiptu*. Okazałe nasze położenie w *Egipcie*, jest owocem dwudziestu następnych zwycięstw, które resztę niedobitych *Mameluków* odparły aż za katarakty *Nilu*, lub na *Syryjskie* skały, a które nas niekosztowały iak 200 lub 300 wojowników. Widzieć się też tam daie to czego nigdy w żadnym niewidziano kraju, to jest armią której liczba podwoiła się w bitwach, której zdrowie uкрепиło się wśród obozowych trudów, i której oręż i rymsztunki w czasie wojny, okazują dostatek pokoju. Ta siła złożona z 60. tysięcy ludzi infanterji, 10 tysięcy iazdy, na koniach *Arabjskich*, z eskadry od wielkiej liczby okrętów, fregat i statków kanonierkich, wraża w mieszkańców krajowych uszanowanie przez swoje męztwo i dobre postęпки. Lecz

jeżeli Bohater tym wojskiem dowodzący umie wpoić miłość w lud przez nie zwyciężony, staie się niemniej strasznym dla tych, którzy się przeciwko niemu wazą powstawać. Z tego powodu jeden z znaczniejszych mieszkańców krajowych rzekł do wodza *Francuzkiego* w swoim oryentalnym stylu: *Sułtanie niepowinieneś dawać chleba twoim Żołnierzom, wari ci są ażebyś ich samym cukrem nakarmił*. Nieszczęśliwi, których obce złoto poburzyło w *Kairze* i niektórych innych miejscach, mieli smutne doświadczenie, iż siła *Rzpltey Francuzkiej* wspiera przychylnych, a nieprzyjazylnych poniża.

Rząd tymczasowy *Piemontski* wydał Proklamacyą zakazającą wszelkim osobom formowania partyów, nawet w celu przyłączenia *Piemontu* do *Francji*, utrzymywania zgromadzeń publicznych i tajemnych, zbierania podpisów, roznoszenia postrachów, w iakimkolwiek bądź rodzaju, pod karą przepisaną przeciwko burzycielom spokojności publicznej.

Dnia 21. Marca uroczystość samowładności Ludu odprawiła się z wielkimi okazałościami w każdej municipalności. W pałacu *Luxemburskim* uczyniono wielkie przygotowania, dla nadania tej Ceremonii znamion wielkości i wspaniałości iaką się jej przynależy. W Dyrektoryacie i w Ciele Prawodawczym miano stosownie do tego obrodu mowy. Liczne tłumy ludu znajdowały się przy wszystkich tej uroczystości obrządkach. Wszystkie place publiczne były oświecone.

Dnia 17 t. m. Dyrektoryat postanowił, iż podstawa która utrzymywała posąg przedostatniego Króla, postawiona na placu zgody, zostanie zburzoną, że na miejsce statuy wolności tym czasowo na niej umieszczonej, da na będzie trwała pamiątka, która będzie częścią ozdoby tego placu i jego okolic.

Towarzystwo Ludzkości w *Londonie*owało ogłosić następujące lekarstwo przeciwko podagrze w nogach; to jest, ażeby nośić pończochy robione z pługie włosy, rodzaj psa nie stanowią, byle tylko włos był długi i twardy.

Departament *Sekwany* postanowił, ażeby napis: *wojna śmiertelna Rządowi Angielskiemu*, wyładowany był na znacznym miejscu w sali jego sejiów. W salach władz postanowionych całego Departamentu, w kancelaryach do nich należących, w świątyniach Dekadowych, w domach poświęconych naukom, w teatrach, słowem we wszystkich miejscach zgromadzeń publicznych. Tenże sam wyrok wzywa wszystkie Administracje municipalne, ażeby na Dekadowych i Narodowych uroczystościach, mowami swemi wpaiały obrzydzenie dla intryg *Angielskich*.

Caraccioli jeden z najlepszych officerów morskich *Neapolitańskich* podług dzienników tutejszych potrafił z 26 innemi kolegami swemi uciec z portu *Palermo* i znajduje się teraz w *Neapolu*, ofiarując usługi swoje dla Rzeczypospolitej. — Około *Havre* i brzegów tamtejszych stoi 50 uzbrojonych przewozowych statków. — *Algierczyk* nazwiskiem *Abraham Belays* został tu iako podejrzany aresztowanym równie iak sekretarz tutejszego pęsta *Algierskiego*. — Dawny minister wojenny *Cisalpiński Vignolle* wyjechał z *Medyolanu* do *Toskanji* z ważnemi zleceniami, które łatwo można w teraźniejszych okolicznościach zgadnąć. — *G. Foissac Latour* jest komendantem *Mantui* mianowany. — Nał dawny Rezydent w kraju *Gryzonów*. Ob *Guyot* który dotąd w *Zurich* się bawił, powrócił do *Koiru* w celu połączenia *Gryzonów* z *Helweccą*. — W *Konstantynopolu* podług tutejszych dzienników odkryto niektóre towarzystwa tajne. — Reprezentant *Chenier* pracuje teraz nad pieśnią o wojnie we *Włoszech*. — Szef brygady *Martray* ofiarował 600 liwrow nadgrody temu artylerzyscie *Francuzkiemu*, który nappierw wstawi się w teraźniejszej kampanii.

Rada 500 zatrudniała się w czynnym wydziale sposobami zapobiegającymi rozbojom w niektórych departamentach popełnianym. Słychać, iż bywsza szlachta i xięża w pewnym względzie mają podpadać w tej mierze odpowiedzialności.

Dyrektoryat tutejszym Ministrom zagranicznym urzędownie komunikować kazał wyrok, przez który zakazuje Generalom *Francuzkim*, aby w tych okolicach w których stoią, żadnych zaburzeń ludu niedozwalali. — Dyrektoryat nasz stara się wszelkimi sposobami o utrzymanie dobrej przyjaźni z *Ameryką*. Pod czas święta fa-

mowladności ludu, chorągiew Stanów Zjednoczonych powiewała wraz z chorągiewami innych związkowych *Rzpltych*. Jeden Obywatel *Amerykański* przyrzekł w dzienniku *Przyjaciela Praw*, podać do wiadomości swoim współ - ziomkom ten dowód przyjaznych uczuć *Francji*. — W *Sycylii* miały zayść zaburzenia. Wyspa ta przygotowana jest do rewolucji, jeżeli zwłazsza z wojskiem *Francuzkim* wyładuje tamże 30. tysięcy wojska, które rząd tymczasowy *Neapolitański* ofiarował w tej mierze Generalowi kommandującemu *Francuzkiemu*. — Związki z *Hiszpanią* tym będą ścisłejsze, kiedy sprawdzi się, iż bawiający tu *Ambasador Hiszpański* Kawaler *Azzara*, mianowany zostanie Ministrem interesów zagranicznych w *Hiszpanji*. — Vice-Admirał *Morard de Galles* w czasie niebytności Ministra morskiego bywa przywoływany i Dyrektoryat potrzebuje rady od niego zasięga. — Obywatele wybrani na tutejszych zgromadzeniach pierwsiokowych za Elektorów, są następujący: *Joubert* dawny Administrator tegoż Departamentu, *Gutrandet* dawny Sekretarz generalny w kancelarii interesów zagranicznych, *Letourneau* (*de la Manche*) pierwszy wysłany Dyrektor, *Charles de la Croix* niegdyś Minister interesów zagranicznych.

Na sejiid. 20. t. m. sala Rady napelciona była licznym tłumem obywateli i obywatelk. Reprezentanci weszli do niej przy odgłosie muzyki wojennej i wystrzałów artylleryi. Na ścianach zawieszono były chorągwie sprzymierzonych *Rzpltych*. Nad Prezydentem był napis: *Samowładność znajduje się szczególnie w powszechności obywatelów*. Prezydent w mowie swojej między innemi rzekł: „*Francuzi* odzyskali swoją wolność w roku 1789. *Bastylija* upadła pod ich rękami, w pierwszych latach swego tryumfu lud był wolnym. Lecz w roku 1793 utracił znowu odzyskane prawa, krew najlepszych obywatelów przelewała się pod toporem rewolucji. Tym sposobem *Ateny* utraciwszy Królow, pod *Pizystratem* ucinione, znalazły swoich obrońców w *Harmodiuszu* i *Arystogitonie*, którym potem oddawały część Bogom winną. *Francja* doznała nieszczęść rojalizmu, wysłępkow anarchji; nauki nieszczęścia zginąć nie mogą; konstytucja jest dla niej portem zbawienia, i powinna odtąd być zaślona od burzy, gdy ią postanowila odwaga, zaślaniają rycerze, gruntnie mądrość, *Rzplta* będzie nienaruszoną. Powtorzone głosy *Niech żyje Rzplta*.

Cheron, *Lais* i *Kaforet* exekwują hymn *Ob. Chenier*, * muzyką *Ob. Goffec*, „*Boże Narodów i Królów* etc.“ Następnią potem inne patriotyczne pieśni. — Prezydent zawołał: Chwała niesmiertelna ludowi *Francuzkiemu*. Winne uszanowanie samowładności ludu. — Liczne tych słów powtórzenia.

Ułkarzają się w Mieście naszym na mały nacilk Obywatelów do Zgromadzeń pierwsiokowych; Anarchiści dali sobie słowo, ażeby się na nich niepokazali. Przeciwnie w południowych Departamentach wielka ich pokazuie się liczba. — *Championnet* śladzonym będzie w *Medyolanie* lub w *Turynie*, a nie w *Paryżu*. — Przybyło tu około 30. *Neapolitańczyków*, którzy się mienią być wyłanami od tymczasowego Rządu tego kraju, lecz mają być odełanami bez wyłuchania; Dyrektoryat nie chce jeszcze nic stanowić względem *Neapolitańskich* krajów.

Dnia onegdajszego przybył tu nadwyszczyny kurjer z *Madrytu*, wczoraj zaś *P. Vallejo* Sekretarz Legacji *Hiszpańskiej* we *Francji*, na ządanie *Ambasadora* odwołany, wyjechał do *Madrytu*. Zdaie się iż Rząd umieści go na innym urzędzie.

Czytamy w liście z *Neapolu* pod dniem 4. pisany. *G. Macdonald* nader kochany i szanowany w armii, zdaie się chce kupić swoje siły w okolicach *Neapolu*; *Kray Abruzzo* jest prawie całkowicie podbity. W *Kazercie* wieśniacy zstąpiwszy z gór otoczyli garnizon: ieden szwadron kawalerji napadłszy na nich położył na placu 120. zabitych, reszta ucieczką się ratowała. — Tęgo poranku przybył do Portu okręt płynący z *Messyny* z 40. *Francuzami* powracającymi z *Egiptu*. Wyjechało ich ztamtąd 80. lecz połowa w drodze postradała wszroku.

W Radzie 500. zaskarżono list okólny iednego komissarza Dyrektoryatu w departamencie *Sarthe*, w którym tenże chciał ludowi nieiako rozkazywać takie, a nie inne wybory, i niemi zupełnie zarządzać. — *Liwranci*, którzy mundury dla wojsk naszych w *Medyolanie* dostarczali, tak złe onych próby teraźniejszemu ministrowi wojennemu przysłałi, iż ten rozkazał wszystkie sprzęty wspomnianych liwrantów skonfiskować i popalić. Wszędzie teraz baczne oko na liwrantów jest zwrócone. — Byli kawalerowie *Maltańscy*, którzy po zajęciu wyspy przez *G. Buonaparte* tu w *Paryżu* mieszkali; odebrali rozkaz udania się do *Hiszpanji*. — *Pons de Verdun* prezydentem Rady 500. a *Dupeyre* Prezydentem Rady starszych obrani zostali.

Z powodu spalonego teatru *Odeon*, Dyrektoryat wydał wyrok, aby dekoracje teatralne we wszystkich okręgach *Rzpltey* w osobnym i od teatru oddalonym Magazynie składane były. Ma także być przy każdym teatrze spryca i sprycownik. Po każdej reprezentacji, stróż domu wraz z dozorcą Municipalnym, powinni obejść z przydanym psem wszystkie miejsca teatru, dla zapewnienia się, czy nie ma iakiej obawy od ognia, lub czy się kto niezakradł. Wszystkie teatru niezachowujące tych przepisów, zamknięte zostaną.

Tutejsze Dzienniki ślaciecznie twierdzą, iż w *Sycylii* panują rozruchy. Okręt wojenny *Angielski Bellerophon* przybył do *Liworno* donosił, iż największe zaburzenia

w *Messynie*, w *Palermo* jednak lud jest przychylny Krowi; *Akon* z urzędu złożony został.

Posel *Toskański* z powodu sposobu myślenia swego filozoficznego i republikańskiego, bardzo tu był w teraźniejszych okolicznościach oszczędzany, papierowemu niezapieczetowano, a nawet zofawiono mu do woli dalsze w *Paryżu* bawienie. Obywatelowi *Le Breton* członkowi Instytutu Narodowego, Rząd uczynił propozycję iechania w charakterze Kommissarza rządowego do *Toskanii*, lecz się wymowił. Dyrektoryat spodziewa się znaleźć w *Toskanii* 40. do 50. millionów liwrow.

Kobiety znane dawniej przez swoje do Klubów uczęszczanie, wchodzą teraz do Koszar *Paryskich*, i zachęcają wojskowych do wznowienia zaburzeń. Policja ma na nie baczne oko. — Ob: *Benzech* miany za umarłego, donosi dziś w swoim liście, iż najlepiej używa zdrowia.

Redaktor ogłosił następujący urzędowy Rapport. Armia Neapolitańska. — *Wytyś* z listu Generata dywizyjnego Duham do Generata kommandującego armią Neapolitańską.

Moy Generale. Połączona armia *Pulii* i *Abruzji* nie była nikczemną. Zbiór galeryowych niewolników i rozproszone szatki korpusów, które stały przedemną w *Abruzji*, pomnożone całym pospolitym z *Sau Severo* i *o-kolic*, składały tam 10 tysięcy ludzi utrzymujących prawdziwie wojenne stanowisko na wzgórku okrytym drzewem oliwnym wznoszącym się nad obszerną równiną przy której rozłożyli swoją kawalerię i artylleryę. Poczyniwszy moje rozporządzenia, dałem znak, a uderzenie moiego wojsła podobne było do piorunu, który poprzedza błyskawicę. Przez nasze meżnie uluktecznione obroty ucieczka buntowników została przecięta, a reszta dnia była łamą rzezią która się tylko dla tego zakończyła, iż męszczyni pomieszani z mnostwem kobiet i dziećmi które pociękały z miasta, wytawali je na zapalczywość naszych żołnierzy, i dla tych to istot zawsze szanownych w oczach *Francuzów*, otrzymali łosić na którą sami nie zasługiwali. Ci żołnierze tak przed godziną srody, odprowadzali z łagodnością kobiety i dzieci do opuszczonych przez nie domów. Poprzysięgłem spalić *Sau Severo*, siedlisko powszechnego buntu, którego mieszkańcy pozabiali mówiących o poddaniu się, i którzy w swojej zawziętości zamordowali własnego Biskupa, gdy ten podług Ewangelii zalecał im spokój i upokorzenie, lecz tknięty nędząnym losem pospolstwa z 20 tysięcy ludzi złożonego, kazałem poprzestąć rabunku, i przebaczyć im. Przeszło 3 tysiące buntowników padło ofiarą, pomiędzy zabitemi poznano wielu oficerów *Neapolitańskich*. Armaty ich nam się dostały. Nie posyłam ci iak tylko sztandary kawalerii, z przyczyny, iż chorągwie ich infanterii nie są co innego tylko obrusy kościelne. *Montfredania*, *San-Marco*, *Torre-Maggiore*, i wszystkie okoliczne kraje, teży nocy przysłały z prozbą o darowanie winy, tak dalece, iż cała *Pulia*, która kilku wprzód dnia mi za przykładem *Foggia* znajdowała się w powszechnym powstaniu, jest teraz upokorzona i uspokojona. Wszystkie wojsła nieprzeitały postępować drogą honoru. (podpisano) D u c i k m.

Dnia 27. Marca.

Redaktor ogłosił urzędownie następujący artykuł: — „Dnia 30. Ventose (20. Marca) Armia *Dunaju* uczyniła poruszenie. Po niejakim odporze, nieprzyjaciel ułapił nam swoich stanowisk, zofawiliwzy 300. jeńców. Dnia 1. Germinal (21. Marca) przy świetle dnia, nieprzyjaciel zamyslał opanować most przy *Osterau*, i kulił się o to po kilka razy, lecz zawsze z znaczną odparty był strażą. 25. Pulbrygada infanterii lekkiej, 63. i 67. Pulbrygady infanterii liniowej, strzelcy 1go regimentu, huzary 480 i 580. saperowie i artyllerya okryły się chwałą. Generat *Dywyzy* *Lefebvre* ranił się w rękę. Jeden Sierżant z 25. Pulbrygady zbiegł z rana, wydał nasze hasło, a nieprzyjaciel korzystając z doniesienia które od niego odebrał, i mgły tak gęstej, iż o cztery kroki widzieć nie było można, wemknął się między dywizye Generalów *Lefebvre* i *St Cyr*. Opadła mgła, i odkryła ważne stanowisko nieprzyjaciela, któremu pomieszano szczy. wydarłszy mu bez oporu miejsca, które armia zajmowała przed bitwą.

Armia *Helwecka*. — Generat *Dywyzy* *Lecourbe*, do Generata kommandującego *Messynie*. — w *Schulz* dnia 25. Ventose (15. Marca) roku 7go. — Wniemem ci Generata dać niektóre szczegoly o terażniejszym położeniu moim. Przez listy pod d. 23. które posłałem przez mego Adjutanta, wiadome ci moje nad nieprzyjacielem zwycięstwa. Niewiedząc o korpusie wojsła o który mi z *Włoch* doniesiono, a chcąc się zapewnić, iż się znajdował w *Sainte-Marie*, zofawilem jeden batalion 44tej Pulbrygady w *Zernst*, dla strzeżenia doliny prowadzącej do tego miejsca, wiedząc iż Generat *Laudon* tamteży się cofał. Dnia 24. (14.) udałem się z moją brygadą lewego skrzydła na *Martinsbruck* i *Finster-minster*, które silnie atakować kazałem. Lecz nieprzyjaciel w pierwszy z tych wliów mając trzy armaty, które spaliwszy trzy mosty, wstrzymały mnie w biegu, dawał dość mocny odpor. Ta brygada potykała się przez cały dzień. Wojsko moje było strudzone, kazałem mu noc przepędzić w obecności nieprzyjaciela. Oczekiwałem na brygadę Generata *Mainoni*, i zamyslałem przypuścić atak 26. (16.) gdy tego poranku zofawilem w trzech miejscach atakowany, to jest: w *Zernst*, *Schulz* i *Martinsbruck*. Pod *Schulz* Generat *Laudon* znajdował się osobiście, był tam Generat *Mainoni* z trzema kompaniami grenadyerów. Niespodzianie przez górę *Schalrethal* napałniony, dostał się w niewolę z swoim Adjutantem, kilku oficerami, i grenadyerami. Nocowałem w *Romon* bliżko *Schulz*. Większa część grenadyerów cofała się ku *Feldkirch*.

ta; pobieglem zabrać z sobą batalion 38. pulbrygady który szedł do *Forpoczów*, powróciwszy odzyskałem wieś i zabrałem 300. jeńców; lecz nieszczęściem nieprzyjacieli miał czas wprowadzić do wawozu Generata *Mainoni* i zabranych jeńców, z tey przyczyny niemogłem mu ich wydrzeć. Nieprzyjaciel zabrał także 10. koni strzeleckich. Atak przy *Martinsbruck* był z stratą nieprzyjaciela. Przy *Zernst* nie więcej mu był pomysłnym. Nieprzyjaciel opanował już wieś, lecz go odparła 44ta Pulbrygada. Te poruszenia nieprzyjacielskie dowodzą, wam iż korpus wojsła z *Włoch* oczekiwany, ieszcze nie przybył, ponieważ odbieram list z *Tirano* pod d. 23. z którego się dowiaduję, iż ten korpus zaczyna swój atak w *Bormio*; donoszą mi także o 700. jeńcach którzy schroniwszy się do *Poschiavo*, tam się poddali. Spodziewam się, iż Generat *Laudon* sprzykrzył sobie mnie atakować, gdyż mogę powiedzieć, iż w trzech z nim bitwach, zabrałem mu lub położyłem na placu 4. tyłiące ludzi, lubo utracilem Generata *Mainoni* i kilku innych oficerów. Nie mogłem ieszcze zebrać wszystkich osobliwych czynów, które są w wielkiej liczbie. Nowozaciężni którzy dopełnili 36. Pulbrygadę, potykają się dzielnie z nieprzyjacielem. — Pozdrowienie i pozasowanie. (podpisano) *LECOURBE*.

z *Bruxelli* dnia 23. Marca.

Rozmaite wojsła nad *Ren* wykommanderowane, muszą się teraz udać do *Dunkierki* dla załlonienia brzegów przeciw napaści *Anglików*. Minister morliki z *Brest* iest tam także i w *Ostendzie* spodziewany, które to miało *Anglicy* bombardować zamyslaia.

z *Hagi* dnia 26. Marca.

Dnia onegdajszego *Anglicy* sprawili tu nieiaką trwoję. Pięć okrętów liniowych zbliżyło się ku wsi *Schelling*, lecz się tam krotko zatrzymały, i pomknęły się ku *Mozie*.

Rząd nasz który od czasu przybycia Ministra *Cisalpińskiego*, postanowił pościć także swojego Ministra do tey Rzpłety, mianował na ten urząd Ob. *van Gravelde*, który był dawniej członkiem Wydziału Ziednoczenia, a ostatniego lata był naszym Ministrem w *Rafad*. Mówią także iż naftapi nominacya na Ambasadę do *Madrytu* wakująca od czasu odwołania Ob. *Valkenaer*.

Z *Paryża* donoszą, iż rząd tamtejszy zamysla utworzyć nowy związek między książętami *Niemieckimi*, w neutralności pozostać chcącymi, i w tym celu pollowie ich wezwani byli na konferencyę do ministra interesów zagranicznych. Z postępowania księcia *Wirtemberskiego*, Dyrektoryat iest kontent, i kraie jego nie będą rewolucyonowane.

z *Peterzburga* dnia 19. Marca.

Zasłubienie *W. Kieźniczki Heleny* z Książciem dziedzicznym *Meklemburżskim* odprawilo się na d. 10. Marca. — Na d. 8. trzy liniowe okręty *Ezka Boża* od 120. armat, *Mic hał Archamof* i *Poczcie S. Anny* od 66. armat w obecności rodziny Imperatorskiej na warsztat wzięte zofały. Po poświęceniu okrętu przez *Archimandrytę*, oddał tenże Imperatorowi krzyż S. a ten złożył potym pieniądze srebrne i złote, tudzież blaszkę, na której data i imie okrętu wyrażone były, u łodu okrętu, poczym uderzył kilka razy młotkiem dla napoczęcia budowy, co daley Imperatorowa i cała rodzina powtórzyli. — Za zachowanie iest przepisu w ciągu tygodnia masznego, Imperator okazał ukontentowanie miastu naszemu.

z *Brünn* dnia 3. Kwietnia.

Gazeta tute ysza urzędowa zawiera co następuje: „Przez swoją ludzkość i serca jednającą i prawdziwie szlachetną a razem zachwycającą postępowanie, *Feld-Marzałek Rosyjski* *Hrabia* *Imperij Suwarow* w czasie podróży swoiey przez *Morawie* dla każdego co dostąpił łczęścia, oglądania tego o sobliwego Bohatera i rozmawiania z nim, nigdy wygały i w pamięci nie będzie. W czasie przepręgania koni i w *Prosnitz*, tłum tamtejszych mieszkańców zebrał się przed dom pocztowy, i głośno życzył powodzenia z przyłączeniem błogosławieństwa Bohaterowi, na którego ten raz cała *Europa* oko swoje wygładając dzieł wielkich ma zwrócone. Bohater był rozrzuconym, dziełom ał uprzemnie i rozmawiał z obecniemi w sposobie umy iącym, a gdy mu poczmistrz doniósł, iż już wszystko przygotowane iest do odjazdu, polecał się z największym łrca uniesieniem wszystkim przytomnym, i podał z uprzejmą mością rękę poczmistrzowi. Ten chciał iak ucałować, lecz Bohater niedozwolił tego, uściśnął tylko rozrzucone go poczmistrza, i życzył tak iemu iak wszystkim przytymnym wszelkiego dobra, a sam otoczony błogosławieństwem mieszkańców miała *Prosnitz*, w dalszą puścił się podróż.

z *Lindau* dnia 20. Marca.

G. Hotze rozkazał aresztować w *Feldkirch* iednego *Chirurga* z *St Ga* *U.* który służył *Francuzom* za szpiega. *Czterech PP. de Salis* i wszystkie członki dawnego Rządu *Gryzonów* prowadzono do *Francji*. Ob. *Tschanner* mianowany iest Prezydentem nowego rządu, a Ob. *Otto* z *Lindau* sekretarzem generalnym. Nasze miało wraz z swoim terytoryum, oraz cała *Szwabia* obowiązana iest dostarczyć żywności dla armii Cesarzkiej.

Dnia 21. Generatowie *Bellegarde*, *Hiller* i *Laudon* zalieli stanowisko ku *Bregentz*. Konunikacya między *Lindau* i *Szwajcaryą*, iest od dnia wczorajszego przerwana.

O 7. godzinie wieczorem. *G. Hotze* w tym momencie przybył przed nę w domu wielk pomknę się ku *Buchhorn* gdzie *Francuzi* dnia wczorajszego weszli.

z *Heidelberga* dnia 23. Marca.

Generat *Bernadotte* który dał niedawno Akademii *Gieselskiej* dowody swego szacunku dla nauk i dla tych którzy się do nich przykładają, pisał następujący list do Akademii w *Heidelbergu*, która posłała dziś do niego Deputacya z podziękowaniem i prozbą, ażeby iak nadal swoją zyczliwością zaszczycał:

Pospieszam zapewnić *W Panow*, iż możecie z zaufaniem i największym bezpieczeństwem odbywać nauczanie młodzieży, której edukacya iest wam powierzona. Upraszam *W Panow*, ażebyście odrzucając potwarzające wieści, starannie przeciwko armiom *Francuzkim* rozsięwanym, byli przekonani, iż Oficerowie ktorými dowodzą, wspierają kunszt, kochają nauki, i szanują ludzi którzy tak iak wy, poświęcają swoje prace dla ukształcenia i wydoskonalenia rozumu młodych ludzi; składających teraz nadzieję Narodu *Germanów*, a w dalszym czasie zapewne ich chwale. Przimiycie więc zapewnienie pewnej opieki, rzetelnej przyiaźni, i winnego dla nich holdu. — Pozdrowienie i szacunek. (podpisano) *BERNADOTTE*.

Od dolnego *Renu* dnia 17. Marca.

Z *Paryża* przyszedł rozkaz, aby fortyfikacye w *Dasseldorf* iak nayspieszniej narządzone zofały, a twierdze *Mastrychi*, *Julich* i inne, żeby w żywności iak najlepiej opatrzone były. Nowo zaciężni dotąd w *Kolonji* zofaiaicy, udać się musieli do *Koblentz*, i dokąd także most z *Neuwied* przeniesionym będzie.

z *Ratyzbony* dnia 24. Marca.

Votum *Bawaryi* w okolicznościach wojsł *Rofyjskich* było: aby prosić Cesarza *Jmci* o użycie takich środków, przez któreby pokoy z *Rzeszą* iak naysprzedzniej mogły być przyspieszone, i uprzątnienie wszelkich żądań odsuwających go z niebezpieczeństwem dla całych *Niemiec*. — Hr. *zaś Lerchenfeld* iako poseł *Elektora Palatynatu* oświadczył: iż xiaze jego zpodziwieniem przyjął wiadomość, o wyjeździe Ob. *Bacher* na łamą tylko rekwiżycyą wojenną.

z *Norymbergi* dnia 25. Marca.

Z powodu zaburzeń w tutejszym mieście zaszłych, miało ma otrzymać załogę *Austryacką*. — *Pichegru* ma się teraz ukrywać w tutejszych okolicach.

Z *Bryzgowii* donoszą, iż *Francuzi* w *Freyburgu* oświadczyli, iżby mieszkańcy *Bryzgowii* we wszystkich okolicznościach do *Szwajcaryi* się udawali, gdyż cały ten kraj z Rzpłtą *Helwecką* połączonym będzie.

z *Strażburga* dnia 25. Marca.

Donoszą z *Landawy* o czyniących się przygotowaniach na obalenie i bombardowanie *Filipsburga*; wszyscy wliow okolicznych mieszkańcy pracują nad okopami i łzańcami około twierdzy; wyprowiono także ciężką artyllerya i piece do rozpalania kul. (z *Gaz. Strażburg*.)

D. 27. Od kilku dni przybyło tu wiele wojsł ze szrodku kraju, oczekujemy ieszcze na większą ich liczbę. Armia *Dunaju* ma być znacznie powiększona. Dywizya armii obserwacyjney iest w marszu ku szrodkowi *Szwabii*. W *Brisak* na prawym brzegu ławiaia przedmoście fortyfikacye, wielu inżynierów wyjechało ztąd dla urządzenia tego dzieła. — Miejsce ranione G. *Lefebvre*, ktorę przewieziono do *Kolmaru*, obiał tymczasowo G. *St Cyr*.

D. 29. Rana G. *Lefebvre* nie iest niebezpieczną. Mówią, iż ten G. wyjechał z *Kolmaru* do *Paryża*. — G. *Chateaufneuf Randon* dla łabości zdrowia zdał komendę G. *Laroche*, który dowodzi korpusem od 10,000. ludzi z armii obserwacyjney.

z *Rafad* dnia 28. Marca.

Wczoray przybyło z *Strażburga* do *Kehl* mnostwo wojsła *Francuzkiego*, które iest przeznaczone na wzmoocnienie armii G. *Jourdan*: natychmiast w dalszą puściło się drogę ku *Sundheim* i *Neumuhl*. *Lazaret* armii *Francuzkiej* przybył do *Offenburg*. Gen. *Humbert* od dnia wczorajszego znajduje się z kwatery główną w *Appenweyer*; główna kwatery G. *Jourdan* miała dzisiaj łtanąć w mieście *Villingen*, a sztab wyższy w mieście *Hornberg*. Bagaże spodziewane są w *Gengenbach*. Zdaie się, że armia *Francuzka* w wlietnym swoim marszu zmierza przez dolinę *Kinzing* ku *Offenburg*. Wczoray przybyło już do tego ostatniego miało 400 ludzi dla zajęcia gościńców, i wawozów, które się tam znajdują. — Zdaie się, że interesia tutejsze zofały w tym łtanie w iakim są teraz, względem sprzeczek zachodzących między pełnomocnikami Cesarzłkim i większością deputacyi *Rzeszy*.

Dnia 29. Marca. — G. *Humbert*, ktoręma było w roku przelżłym powierzona wyładowanie do *Irlandyi*, przybył tu dzisiaj w towarzystwie dwóch żołnierzy *Francuzkich* i oddał iak mówią depeze ministrom swego narodu: po czym wyjechał tego wieczora do *Oberkirch*, gdzie iest główna jego kwatery; ma on sobie powierzone oprowadzanie wszystkich przechodów w okolicach gorzyskich; do czego przeznaczone iest 6000 ludzi zawczoray z *Strażburga* przybyłych. Kwatery główna G. *Jourdan* była na dnia 27 w *Villingen*. Generat ten donosi, że niezwłocznie zajmie położenie załanianiające wstęp do czarnego lasu, i czekać będzie na żądane przez niego posiłki.

To wszystko co było rozniezionym, iż na mocy układow pewnych, Dyrektoryat zakazał wszelkich operacyow wojennych przeciw *Rzeszy*, do tychczas ieszcze nie łprawdza się.

Dnia 30. Marca.

Ministrowie *Francuzcy* ogłosili następujący urzędowy Rapport, który im przyniósł dnia wczorajszego kuryer od G. *Jourdan* przyłany.

W Główny Kwaterze w Villingen d. 7. Germinal (27. Marca.)

Uderzyłem po drugi raz na armię Arcy-Xcia, który sobie obrał stanowisko między Tutlingen i Stockach. Korpus przedniy jego straż, który się znajdował w Tutlingen, został najprzód zbity i rozproszony; bitwa stała się potem nader mocną; nieprzyjaciel ułtawicznie odbierał świeże posiłki, i potykano się aż do nocy z największą zapalczewością. Lubo nieskonczenie większą liczbą obciążeni, nieuraciliśmy placu bitwy, i w oczach nieprzyjaciela nocowaliśmy na miejscu bitwy, zabraliśmy mu przeszło 5000. jeńców i wielką liczbę oficerów tak w tej bitwie, jako też i w Ostrach; a tak widzieć można, iż daleko iest do tego ażeby miał być pobitym. Przydam jednak, iż rozkazawszy okrzydlić armię Arcy-Xcia przez jedną kolumnę wojsła, którą posłałem na Moskirch, i przez dwie inne, które się pomykały w tył Stockach, gdy ja przypuściłem atak z przodu, dzień ten byłby miał nieprzeliczone korzyści, gdyby był skuteczniony przez kawalerję atak, który nakazałem; część armii nieprzyjacielskiej byłaby zniszczoną, rzecz ta zależała tylko od jednego momentu.

z Stuttgartu dnia 27. Marca.

Po stoczony bitwie na d. 21. t. m. armia Francuska pod rozkazami G. Jourdan wzięła pozycję, która się rozciąga od Saffuz, za rzeką Aach przy Engen, aż do Tutlingen. D. 22. niektóre francuskie oddziały przybyły do Ebingen przez Austriaków ścigane. Tegoż dnia i następującego, znaczna część wojsła Francuskiego uczyniła nowe poruszenie ku Tutlingen. Dnia 24. w okolicach tego ostatniego miejsca nowa zaszła utarczka, o której dotąd ani szczegółach, ani wypadku nie wiemy. G. St. Cyr utrzymał się na wzgórkach przy Tutlingen; lecz sztab wyższy i lazarety wtłoczył się cofnęły przez Geisingen ku Donaueschingen; zaś G. Vandamme, który nad 23. znajdował się w Ebingen, ruszył nazajutrz z wojskiem dla ścisłego połączenia się z lewym skrzydłem G. Jourdan. Podług listów z Altdorff kolumna G. Tarreau na prawym skrzydle będąca, posunęła się już była do Ravensburga, lecz z d. 21. na 22. nagle się znowu cofnęła; iedną część tej kolumny, która posuwała się wzdłuż jeziora Konstanczkiego przedarła się aż do okolic Buchhorn, była odcięta i otoczona od wojsła Cesarzkiego; iżeścisł ludzi, pomiędzy którymi najwięcej znajduje się rannych, wzięto w niewolę i zaprowadzono do Altdorff.

Na d. 25. t. m. G. St. Cyr zszedł na równinę w wzgórkach przy Tutlingen; uderzył na lewe skrzydło armii Cesarzkiej i odparł je; poczym Francuzi przedarli się aż do okolic Moskirch, i zdobyli 1500. niewolników, w większej części z regimentu Beniowskiego. Bitwa trwała aż do godziny 6tej wieczornej, kiedy Arcy-Xcie Karol zbliżywszy się nagle z nowymi posiłkami, uderzył na środek lewego skrzydła nieprzyjacielskiego, odparł go na wzajem i przymusił do opuszczenia nia zajętych przez niego pozycji po bitwie d. 21. zaszły przy Aach, Engen, i Tutlingen. Armia Cesarzka znalazła się teraz w okolicach miasta Engen. Korpus będący pod rozkazami G. Starray posunęło swoje przednie straż aż do Urach.

Dnia 30. Marca. — List z Tübingen pod d. 29. zawiera następujące szczegóły: „General St. Cyr przybył z wyzłym swoim sztabem przez Balingen do Rothweil. Dnia 26. opasany był przez Austriaków, lecz potrafił się przerwać do Tutlingen. — Z 26. na 27. przechodziły ułtawicznie wojsła z bagażami i artylerją ku Schramberg. Dnia onegdajszego zaszły lekkie utarczki między tylną strażą Francuską i przednią Austriacką; pierwsze w cofaniu się swoim zepsuły most na Dunaju. Tegoż dnia General Jourdan poszedł ku Schramberg. General Ferino cofnął się ku Saffuzie.

z Fryburga dnia 27. Marca.

Dziś i wczoraj przywieziono tu do 600 rannych, pomiędzy niemi iest G. Compere. — W okolicach Donaueschingen zaszła nowa nader krwawa bitwa. — Dziś przybył tu mający jeńcy Austriacy, powiększyli część z regimentu Beniowskiego. — Do Brisach przyprowadzono około 2. tysięcy rannych Austriaków.

z Augsburga dnia 29. Marca.

Dowiadujemy się o zaszłej na dniu 25. nowej bitwie, między armiami Cesarzką i G. Jourdan o trzy mile przed Moskirch od strony Mengen. Strata z obydwóch stron była znaczna. Uzary Meerfelda dużo ucierpiał. Mówią iż Xcie de Liechtenstein został zabitym w tej bitwie która miała być na pożytek Austriaków.

Z Feldkirch donoszą co następuje: „Dnia 23. z rana nieprzyjaciel uderzył na Austriaków w całej ich linii, to iest w Taffis przy Feldkirch, w okolicach Margaretha-Kapff i przy Illsberg. Grenadyerowie Francuscy zaczęli się potykać z zdobycie szanów góry S. Matgorzaty, lecz nadaremnie. Kompanie strzelców Pludenz i Rungweil dzielnie się potykały, a pole bitwy między Kapff i Blaffersberg okryte było trupami. Zgromadzono publiczne milicje i postanowiono ię w podług Ill i Letze, gdzie długo i zacięta trwała utarczka.

z Lucerny d. 22. Marca.

Ogłoszony iest Dekret nakazujący organizację armii Szwajcarskiej na obronę kraju. Dyktoryat proponował powiększyć czwartą część podatki, i sprzedać dobra narodowe dla dostarczenia potrzebnych na to funduszy. Zaciąg politykowskiego korpusu z 18 tysięcy coraz pomysłniej idzie. Zgromadzono już 3 tyś. ludzi, a pierwsza Półbrigada wysłała już z Berny do Zurich. W tym

ostatnim mieście organizowano straż mieyską, tak iak w mieście Lutym i Marcu roku przeszłego. Wszystkie wojsła Francuskie miały wyjść z Berny i udać się do armii na dniu 5. Marca (w rocznicę wzięcia tego miasta) lecz dla dostarczenia nieiakić poruszeń, Gubernator dopraszał się, ażeby mu zoltawiono 2 tysiące żołnierzy Francuzkich.

D. 16. G. Massena ogłosił w swoim wojsku rozkaz, w którym wyszczególnił wszystkie zawady, które przewzięć musiały pożytki, które odniosło, oraz zdobytych jeńców i armaty, dodał: ofiedliście stałe kraj Vorarlberg, cały kraj Gryzonów iest w waszej mocy. — Te wszystkie dzieła przynoszą wam chwałę, a iey, skutki powinny przekonać nieprzyjaciela, iż bohaterowie armii Renty nie są odrodzonemi.

D. 26. Marca. — Nasz Dyktoryat z powodu rozsianych złośliwych wieści, iakoby milicje Helweckie miały być wcielone do wojsła obcych, i w dalekie kraie wysłane, dla ujęcia w ten mierze bojaźni ludowi Helweckiemu, postanowił, ażeby Minister wojenny oświadczył wszystkim prefektom narodowym, iż milicje do służby użyte, są tylko przeznaczone na zabezpieczenie całości granic i obronę oyczyn przeciwko wszelkiemu nieprzyjacielowi, któryby iey śmiał zagrozić. W Lucernie 26. Marca 1799. (Podpisano) Prezyd: Dykt: BAY.

z Bazylei dnia 28. Marca.

Zapewniano wczoraj iż G. Massena odpierający Austriaków z okolic Feldkirch, udał się ku Bregenz — G. Jourdan postawił w Saffuzie i około jeziora Konflanczkiego znaczny korpus dla utrzymywania komunikacji z G. Massena. Inne korpus załłania Saffuzę. D. 25. wieczorem w okolicach Stuchlingen atakowany był od korpusu Austriaków, których po krwawej bitwie przymusił do ułtawienia. — Od kilku dni nowe municypalności Gryzonów wotują względem przyłączenia swojego kraju do Rzplęty Helweckiej.

Od granic Szwajcarskich dnia 21. Marca.

W ostatnich potyczkach na granicy Tyrolu stoczonych G. Mainoni dostał się w niewolę. Austriacy napadli na niego w 60. ludzi w ciasnym iednym wozie, gdy dla zley przeprawy pieszo kommanderował, a skąd mu otyłości nie dozwalała przed nieprzyjacielem zbyt usunąć się. Jak tylko dowiedział się o schwytniu iego G. Lecourbe, pospieszył mu zaraz na ratunek, lecz było za późno, Austriacy już go w bezpiecznym schowali miejscu. Iest on rodem z Frankfurtu nad Menem, i zoltawał pod dowództwem G. Lecourbe. — Z pomiędzy oficerów Austriackich zajętych w niewolę, których przez Zurich przewożono, wielu szpady mają sobie zoltawione, a to z powodu obronienia Francuzów zajętych w niewolę pod Diffentis przeciw zapalczewości fanatycznych tamtejszych wieśniaków.

W Bazylei odebrano wiadomość z Włoch, iż armia Francuska zajęła Weronę.

z Medyolanu dnia 18. Marca.

G. Scherer żądał od naszego Dyktoryatu iednego miliona na miesięczne utrzymanie armii. — Wyprawę przeciwko Toskanj dowodzić będą GG. Vignole i Gauthier. Podług nowego prawa wszyscy kapitaliści będą musieli opłacać po 5 od 100. z dochodu od swoich kapitałów, ci którzy nie mają dożywotnich funduszy, opłacać tylko będą po 2 i puł od sta.

Odezwa Generała Scherer do armij Włoskiej i Neapolitańskiej, była następująca: „Żołnierze armij Włoskiej i Neapolitańskiej. Dyktoryat Wykonawczy przysłał mnie na obięcie kommandy nad wojownikami składającymi te armie. Miło mi iest znajdować się pomiędzy dawnymi memi towarzyszami oręza, którzy mi po tyle razy dopomogli do nadania zwycięstwa sprawie wolności. Generalowi poprzednicy moi zaufali na wasze zaufanie i na waszą przychylnność. Świat przez wasze zwycięstwa, wasze dla praw poświęcenie będzie dowodem, iż iezeliście byli nawałeczniejszym w Europie wojskiem, iestście także największymi czcicielami karności. Oddaję wam imieniem Dyktoryatu Chorągiew Armij, którą waszemu powierza męstwo; wasze zwycięstwa okryły dawną chwałębnymi tryumfów znakami. Jeżeli nieprzyjaciele naszej wolności przymuszają nas do podniesienia oręza, poydziemy razem na pole honoru, a wy nowy wasz sztandar okryciec nowymi napisy, które zaświadczą waszej Oyczynie, waszą chwałę, wasze powolność i waszą dla wolności przychylnność.

Dnia 22. Marca.

G. Scherer wyjechał dnia wczorajszego z całym swoim wyższym sztabem ku Mantui. Wojsła Francuskie coraz się bardziej zbierają na granicach ku bywyszemu kra-

iom Weneckim. Austriacy znajdują się w znacznych siłach nad Adygą i w podług jeziora Garda.

z Rzymu dnia 14. Marca.

Wiadomość o poddaniu się Civita-Vecchia potwierdzoną zoltala przez Proklamacyę Generała Dufresne kommandanta dywizyi Rzymskiej. General Brygady Merlin, który kommanderował obozem przed Civita-Vecchia, donosił procz tego, że już tam mianowana iest Municypalność, i że się zatrudnia organizacyę Gwardyi Narod:

z Florencyi dnia 12. Marca.

Kommissarze armii przeciwnicy G. Championnet są także do Paryża przywelanemi.

Odebraliśmy wiadomość, iż Król Sardyński przybył dnia 3. t. m. do Cagliari z całą swoją familią. Eskortująca fregata Angielska nieopuszcza go w całej podróży. — Nasz Dwór zapłacił 300 tysięcy liwrow Rządowi Francuskiemu na rachunek drugiego żądanego miliona. — Jesteśmy tu zawsze w najwyższej trwodze. Wielka liczba wojsła Francuskiego zgromadza się w różnych mieyscach przyległych Toskanii osobiwie do Luki, gdzie ich liczba ma wynosić do 10 tysięcy ludzi. — Konsulowie nieprzyjacielskich Mocarstw Francji gotują się do wyjazdu.

z Genui dnia 19. Marca.

Dowiadujemy się, iż liczny korpus wojsła Francuskiego pomyka się ku Florencyi, a inne ku Liwornie. Okręty Angielskie w porcie Liworny będące, już się oddaliły. — Kapitan okrętu Duńskiego który wypłynął z Alexandrii w środku Lutego zeznał, iż Anglicy zamysłali bombardować to miasto, lecz bezskutecznie, gdyż baterie na brzegach wysypiane, przymusiły ich trzymać się w takiej odległości, iż ich kule ledwo mogły do portu dobiegać.

OBWIESZCZENIE

Kommissya wspólna przez Najjaśniejsze Dwory dwa Cesarzkie i Królewsko-Pruki do upadłych sześciu Banków, to iest: UUr. Piotra Teppera, Karola Schultza, Fryderyka Kabryta, Prota Potockiego, Macieja Zyskiewicza, i Jana Dawida Heislera wyznaczona.

Od czasu rozpoczęcia swojego w mieście Wrześniu roku 1797. odpowiadając zamiarom Najjaśniejszych trzech Dworów onęz stanowiących, tyle dołożyła starania, pilności i troskliwości w ładownictwie, względem windy-kacy długow Actiwa zwanych, i uregulowania Passiwow; iż w mallach tych sześciu upadłych Banków, w obiektach powyższych mally dwie, to iest: Zyskiewicza i Heislera, prawie ze wylżytkim ułtawiła, a w Tepperowskiej, Szulcowskiej i Kabrytowskiej, mało co do ułtawienia znajdując, i iezczegulnie mally JW. Prota Potockiego w nayszczegulniejszym pracy obiekcie mając, przeświadcza się, iż gdyby dalej tygodnie do ładownictwa dla mally Ordynacyi Kommissyi dnia 6go Listopada roku 1797. przepisana, oznaczona, w zupełności dla tychże mals zachowywała, żadney w przyspieszeniu zamierzonej dla wie-rzycieli sprawiedliwości korzyści nieprzyniosłaby. A iako iedynym zawsze było i iest Kommissyi łtaniem, ile możliwości dzieło to do porządnego przywieść celu, a nymniejszej czasu pory na próżno nieutracać. Zatem z uczuciem nie maly ukontentowania własnego, uwiadomia o tym Publiczność; oraz deklaruie, iż lubo co do porządku brania regestrow, tenże sam, który Ordynacyę wyżę wzmiankowaną iest ułtawiony, zachowuje, a toli iez niezważając już na tygodnie, ciągle w dni Poniedziałkowe, Wtorkowe, Czwartkowe i Piątkowe, ładow-nictwem regestrow mals iedney po drugiej, a to poczynając od dnia 15. mieisica terażniejszego i mally Tepperowskiej zatrudniać się będzie; to iest: iż gdy z mally Tepperowskiej w regestrach tam Status Actiwi iako i Passiwi sprawy wpisane odbyte zoltaną, w ten czas regestr extra-ordynaryjny weźmie; a gdyby i w tym wpisow nie było, wtedy niezważając na tydzień w tygodniu Tepperowskim, mally następującej regestru do ładzenia wołać rozkaże; toż samo w tygodniu mally Szulcowskiej, odsądzwszy regestru jey, lub gdyby nic w nich nie było, mally z porządku idącą przedśiewiezmie, i tym sposobem czasu nie-tracąc, interella mals tych przyspieszać zechce. Co aby do publiczney doszło wiadomości, niniejszą Deklaracyę przez Gazety obwieszczoną mieć chce. — Dzieło się w Warszawie na sefssji Kommissyi d. 6. Kwietnia 1799. R.

RACZYŃSKI Prezes.

(L.S.) J. T. Wędrychowski S. K. B. Regent.

DONIESIENIE

Pewny Kawaler tu w Warszawie mieszkający, przy rodo-witym swym ięzyku Polskim, posiadając doskonałą umiętność ięzyka Niemieckiego, oharuje chcącym się uczyć po Niemiecku swoje za mierną nadgodą lekcyę, życząc sobie takowe-go nauczyciela każdego czasu powziąć może o nim wiadomość w Kancelarze Korrespondenta Warszawskiego.